Sygn. akt III C 457/20

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Ewa Jończyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Mateusz Rutkowski

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2021 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. J. (1), A. J. (2)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. odstępuje od obciążania powodów kosztami procesu.

Sędzia Ewa Jończyk

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 lutego 2020 r. A. J. (1) i A. J. (2) domagali się zasądzenia solidarnie (ewentualnie łącznie) od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 289 508, 88 zł jako zwrotu świadczeń nienależnych z uwagi na nieważność umowy (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lutego 2020 r. do dnia zapłaty

ewentualnie wnosili o zasądzenie solidarnie (ewentualnie łącznie) od pozwanego kwoty 265 197, 74 zł wskutek pobierania przez pozwanego od powodów zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy zawartych w § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6, § 16 ust. 3 (w zakresie klauzul przeliczeniowych), § 3 ust. 3 (w zakresie klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lutego 2020 r. do dnia zapłaty.

Powodowie wnosili również o zasądzenie solidarnie (ewentualnie łącznie) od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty na podstawie art. 98^1k.p.c. (pozew – k. 3 – 4 akt).

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że zawarli z (...) Bank SA w dniu 17 lipca 2008 r. umowę o kredyt hipoteczny (...). Umowa ta zawiera niedozwolone klauzule przeliczeniowe oraz klauzule ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Wskazywali, że umowa kredytu indeksowanego stanowi złożony produkt finansowy, nieznany

szerzej w obrocie rynkowym i nieprzewidziany przepisami prawa do 2011 r. Umowny mechanizm indeksacji wystawia powodów – jako konsumentów na nieograniczone ryzyko wzrostu wartości oprocentowania. Ryzyko to jest rozłożone nierównomiernie – o ile kredytodawca przy spadku miernika wartości (kursu waluty) traci co najwyżej kwotę pożyczonego kapitału, o tyle kredytobiorca jest narażony na nieograniczone (przynajmniej teoretycznie) ryzyko kursowe. Powodowie wskazywali, że pozwany nie poinformował ich o wskazanym ryzyku, a banki zabezpieczyły się przed takim ryzykiem, co powinno prowadzić do wniosku, że postanowienia narzucone przez pozwanego rażąco naruszyły równowagę kontraktową, a mechanizm indeksacji w całości nie tylko stanowi nieuczciwe postanowienie umowne, a wręcz przesądza o sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego. Zawarta z powodami Umowa kredytu jest sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa – art. 69 ust. 1 Prawa bankowego oraz art. 353^1k.c. W ocenie powodów kredytobiorca w świetle powołanego przepisu Prawa bankowego jest obowiązany do zwrotu ściśle określonej kwoty środków pieniężnych, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. Jeżeli zatem kwota wyrażona będzie w złotych polskich, to zgodnie z art. 358^1§ 1 k.c. spełnienie świadczenia w tym zakresie powinno nastąpić przez zapłatę sumy nominalnej. Bank nie może żądać od kredytobiorcy zwrotu większej kwoty środków pieniężnych aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji liczby środków pieniężnych. Niedopuszczalne jest, aby postanowienia umowne były tak określone, że mogą ulec dowolnej zmianie wedle woli jednej ze stron. Natomiast wedle postanowień Umowy kredytu zawartej z powodami pozwany Bank samodzielnie wyznaczał kurs zastosowany do wyliczenia równowartości w CHF udzielonego kredytu już po zawarciu umowy. Strona powodowa opierała żądanie zapłaty na podstawie art. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c., zarówno w zakresie spłaconych rat kredytu, jak i nadpłaconej ich części, w wypadku braku podstaw do ustalenia nieważności umowy i uznania za abuzywne postanowień dotyczących indeksacji kredytu (uzasadnienie pozwu – k. 6 – 67 akt).

W złożonej w dniu 22 lipca 2020 r. (data stempla pocztowego) odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je zarówno co do zasady, jak i co do wysokości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego (odpowiedź na pozew – k. 220 akt).

Pozwany wskazał, że powodowie samodzielnie dokonali wyboru oferty pozwanego, w ramach której były kredyty złotowe, jak i indeksowane do waluty obcej. Bez wyraźnego wniosku kredytobiorcy Bank nie udzielałby kredytu waloryzowanego walutą obcą, zaś fakt wnioskowania o kredyt waloryzowany wskazywałoby na zawarcia umowy o takiej w istocie treści, rezygnując z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych. Pozwany podnosił, że informował o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem takowego kredytu już na etapie wnioskowania o udzielenie kredytu, jak i w sposób wyraźny formułował zasady spłaty kredytu w umowie. Pozwany podniósł, że klauzule indeksacyjne nie podlegają badaniu w zakresie przewidzianym w art. 385^1 k.c., gdyż postanowienia umowy kredytu, w tym indeksacja kwoty kredytu, były uzgodnione przez strony indywidualnie przed zawarciem umowy. Klauzula indeksacyjna nie określa interesów strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jak również nie narusza jej interesów, gdyż kształtowała m.in. określony produkt finansowy umożliwiający powodom korzystanie z preferencyjnych warunków spłaty (oprocentowanie stawką LIBOR) oraz nakładała równomiernie na strony konsekwencje związane ze zmianami wartości waluty obcej w czasie obowiązywania umowy. Ponadto pozwany zaprzeczył, aby dowolnie i arbitralnie kształtował kurs CHF, w sytuacji, gdy powodowie w sposób świadomy i jednoznaczny oparli swoje zobowiązanie na czynniku zmiennym, jakim jest kurs waluty obcej. Podniósł, iż stosowany przez niego mechanizm ustalania kursów był oparty na kursach obowiązujących na rynku międzybankowym, jest kursem rynkowym (a w zasadzie najniższym na rynku), a określone w umowie zasady ustalania kursów są kompletne. Pozwany podniósł także, że umowa kredytu, wbrew twierdzeniom powodów, nie jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 prawa bankowego. W umowie kredytu w sposób jednoznaczny określono kwotę kredytu z uwzględnieniem jej indeksacji do CHF. Wykorzystanie mechanizmu indeksacji nie narusza natury umowy ani przepisów prawa bankowego. Pozwany podnosił, że stanowisko strony powodowej sprowadza się do zachowania korzyści wynikających z niższego oprocentowania kredytu oraz uchylenia się do ryzyka zmian kursu złotego do franka szwajcarskiego. Sposób spłaty kredytu hipotecznego został ustalony zarówno w umowie, jak i w stanowiącym jej integralną część Regulaminie udzielania kredytów i

pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych. Pozwany wskazywał, że wyliczenia powodów dotyczące kwoty kredytu, z zastosowaniem niezmiennego kursu waluty z daty uruchomienia pierwszej transzy kredytu są nieprawidłowe. Powołując się na treść przepisu art. 411 pkt 1 k.c. pozwany podnosił, że powodowie nie mogą żądać zwrotu świadczenia. Brak jest podstaw do spełnienia świadczenia w świetle art. 471 k.c. Strona pozwana podnosiła również zarzut częściowego przedawnienia roszczeń powodów (odpowiedź na pozew - k. 226 v. akt – 285 akt).

Sąd ustalił, co następuje:

(...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W., jak również jego następca prawny – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. prowadzili i prowadzą nadal działalność bankową, w tym w zakresie udzielania kredytów i pożyczek pieniężnych (odpis z KRS – k. 289 – 308 akt). Od 2002 r. wskazane Banki pełniły również funkcję dealera rynku pieniężnego (informacje NBP – k. 374 - 390 akt).

W dniu 30 maja 2008 r. A. J. (1) i A. J. (2) zawarli przedwstępną umowę sprzedaży własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w G., przy ul. (...) za cenę 224 000 zł, przy czym kwota 221 000 zł miała zostać uiszczona na rzecz sprzedawcy ze środków uzyskanych z kredytu. Termin podpisania umowy przyrzeczonej strony określiły najpóźniej do dnia 18 lipca 2008 r. (wypis aktu notarialnego – k. 309 – 310 akt). Zgodnie ze sporządzonym kosztorysem z dnia 5 czerwca 2008 r. wartość prac remontowych w tym lokalu została określona na kwotę 30 000 zł (kosztorys prac remontowo – wykończeniowych lokalu – k. 311 akt).

A. J. (1) i A. J. (2) w celu uzyskania środków na zakup mieszkania na rynku wtórnym i pokrycia kosztów remontu zwrócili się do doradcy kredytowego. Informacji co do korzystnych ofert kredytowych udzielił im doradca finansowy. Przedstawiono im 3 oferty kredytowe. Klienci dokonali wyboru oferty (...) Banku, albowiem jedynie z niej wynikała możliwość uzyskania środków na remont lokalu. Wnioskodawcom zależało na negocjacji marży, prowizji i wcześniejszej spłaty kredytu. Nie byli informowani o sposobie ustalania kursu waluty przez Bank, nie przedstawiono im wykresu zmiany kursu walut w okresie poprzedzającym ubieganie się o kredyt, jak również informacji o sposobie przeliczenia kwoty kredytu. Zostali poinformowani, że jest to kredyt walutowy związany z ryzykiem walutowym, co wiąże się z możliwością wzrostu raty kredytu oraz, że wzrost kursu będzie wpływał na wysokość kwoty kredytu (zeznania powoda A. J. (2) – protokół z rozprawy 00:13:41 – k. 608, adnotacje w protokole pisemnym – k. 665 v. akt; zeznania powódki A. J. (1) – protokół z rozprawy 00:38:14 – protokół z rozprawy – k. 608 , adnotacje w protokole pisemnym – k. 667 akt).

Wnioskiem z dnia 5 czerwca 2008 r. A. J. (1) i A. J. (2) zwrócili się o udzielenie kredytu w kwocie 265 000 zł, na zakup lokalu mieszkalnego, pokrycie kosztów remontu, jak również na poczet opłat okołokredytowych i składki ubezpieczeń w kwocie 1 100 zł, w walucie CHF, na okres 360 miesięcy. Z wniosku wynikało, że oboje są czynni zawodowo – powód pełnił zawodową służbę wojskową, a powódka pracowała jako przedstawiciel handlowy. W chwili złożenia wniosku wnioskodawcy nie prowadzili działalności gospodarczej (wniosek – k. 312 – 316 akt; zaświadczenia o zatrudnieniu – k. 317 - 318 akt; zeznania powodów – protokół z rozprawy – k. 668 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 665 – 667 akt).

We wniosku zostało zawarte oświadczenie, że wypadku udzielenia kredytu przestąpią do grupowego ubezpieczenia na życie, jak również wyrazili zgodę na objęcie nieruchomości będącej przedmiotem zabezpieczenia kredytu ochroną ubezpieczeniową w ramach generalnej umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy (...) SA a (...) Bank SA (wniosek – k. 314 v. – 316 akt).

Wnioskodawcy podpisali również oświadczenia, że pracownik (...) Banku przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali, że dokonują wyboru oferty kredytu denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostali poinformowani przez pracownika (...) Banku SA o jednoczesnym ryzyku ponoszenia ryzyka zmiany procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wysokość całego zadłużenia. Każdy z wnioskodawców

oświadczył, że są świadomi ponoszenia obydwu rodzajów ryzyk związanych z wybranym produktem, jak również, że zostali poinformowani o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo odsetkowej (oświadczenia – k. 319 – 320 akt).

Po dokonaniu kalkulacji (...) Bank Spółka Akcyjna podjął pozytywną decyzję kredytową w dniu 14 sierpnia 2008 r. określając w niej warunki udzielenia kredytu (kalkulacja – k. 322 akt; decyzja kredytowa – k. 325 - 326 akt).

W dniu 16 lipca 2008 r. A. J. (1) i A. J. (2) zawarli umowę kredytu w (...) Banku na kwotę 265.000 zł (waloryzowanego do CHF) celem sfinansowania nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...), położonego w G. przy ul. (...)(...), refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem, finansowaniem prac remontowych w przedmiotowym lokalu mieszkalnym oraz pokryciem opłat okołokredytowych (umowa kredytu – k. 74 – 78 akt). Umowa była zawierana według standardowego wzorca (bezsporne).

Zgodnie z § 7 ust. 1 Umowy kredyt ten został udzielony na wniosek Kredytobiorcy na określony cel w kwocie wyrażonej w złotych, waloryzowany kursem waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku SA. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie miała zostać określona na podstawie kursu kupna waluty CHF według tabeli CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia i godziny uruchomienia kredytu (umowa kredytu – k. 328 akt). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 8 lipca 2008 r. według kursu kupna waluty w tabeli kursowej (...) Banku SA wynosiła 133 119, 00 CHF. Kwota ta miała mieć charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania Banku, albowiem wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej wartości (ust. 3A § 1 Umowy kredytu – k. 327 akt).

Okres kredytowania strony określiły na 360 miesięcy począwszy od dnia 16 lipca 2008 r. do dnia 08 sierpnia 2038 r. (ust. 4 §1 Umowy kredytu - k. 74 akt).

Kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, której wysokość na dzień wydania decyzji kredytowej wynosiła 3,78 %, a marża banku została określona na 1%. Prowizję za udzielenie kredytu określono na 0% (ust. 1 – 3 §9 i ust. 8 § 1 Umowy kredytowej - k. 74 akt).

Kredyt miał podlegać wypłacie:

- w kwocie 221 000 zł na rachunki wskazane w akcie notarialnym umowy sprzedaży;

- w kwocie 3.000 zł zgodnie z dyspozycją Kredytobiorców tytułem refinansowania nakładów;

- w kwocie 30 000 zł na wskazane przez Kredytobiorcę tytułem finansowania prac remontowych w przedmiotowym lokalu mieszkalnym;

- w kwocie 11 000 zł na opłaty okołokredytowe (ust. 5 § 1 Umowy kredytu – k. 21 akt).

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i kwotach określonych w Harmonogramie (sporządzanym w CHF). Raty kapitałowo – odsetkowe miały być równe i spłacane do 8 dnia każdego miesiąca. Spłaty miały być dokonywane na podstawie nieodwoływalnego, przez czas trwania umowy, zlecenia dokonywania przelewu z rachunku określonego w umowie. Kredytobiorcy zobowiązani byli do utrzymania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (ust. 5 i 6 § 1 – k. 74 akt; § 11 i 12 Umowy kredytu - k. 75 v. akt).

Raty kapitałowo-odsetkowe podlegały spłacie w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Bank S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (ust. 4 §11 Umowy kredytu - k. 75 v. akt).

Od Kredytobiorców została pobrana opłata z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. w wysokości 0,20% kwoty kredytu, tj. 530 zł (ust. 7A § 1 Umowy kredytu – k. 74 akt), przy czym opłata ta była traktowana jako prowizja za udzielenie kredytu, pobierana w dniu uruchomienia Kredytu (§ 9 Umowy kredytu – k. 75 v. akt).

Zabezpieczenie kredytu miały stanowić: hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 397 500 zł na nieruchomości, na zakup której kredyt został udzielony, przelew na rzecz (...) praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką, przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu, w zakresie zachorowania oraz pobytu w szpitalu i nieszczęśliwego wypadku, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego Kredytu w (...) S.A. spłaty kredytu ubezpieczenia w (...) S.A. na okres przejściowy, tj. do czasu przedłożenia w (...) odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego wpis hipoteki, cesję wierzytelności na rzecz (...) z tytułu wkładu wniesionego na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia Inwestycji (§ 3 Umowy kredytu - k. 74 v. akt).

W Umowie Kredytobiorcy złożyli oświadczenie, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiennych stóp procentowych kredytów obowiązujących w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania Kredytu i w pełni je akceptują oraz, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Potwierdzili również, że są świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi Kredytu (§ 29 ust. 1 i 2 Umowy kredytu - k. 77 v. akt).

Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych - (...). Kredytobiorcy potwierdzili, że przed podpisaniem umowy zapoznali się z Regulaminem i uznają jego wiążący charakter (ust. 1 § 26 Umowy kredytu – k. 77 akt).

Zgodnie z Regulaminem wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (ust. 3 § 24 regulaminu - k. 333 – 347 akt; pismo okólne z dnia 1 września 2009 r. – k. 332 - akt, który podlegał następnie zmianie na mocy pisma okólnego z dnia 20 kwietnia 2009 r. – k. 349 akt; Regulamin – k. 349 – 353 akt, a następnie na mocy pisma okólnego z dnia 30 czerwca 2009 r. – k. 355 – 356 akt, Regulamin – k. 357 – 366 akt).

Załącznik do umowy kredytowej stanowił Harmonogram spłat kredytu (harmonogram – k. 339 – 340 akt).

Na mocy umowy sprzedaży i ustanowienia hipoteki z dnia 18 lipca 2008 r. A. i A. małż. J. nabyli do majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położone w G., przy ul. (...). Na podstawie oświadczenia nabywów została wpisana do księgi wieczystej (...) hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 397 500 zł na rzecz (...) Banku Spółki Akcyjnej zabezpieczająca wierzytelność z tytułu kapitału, odsetek i prowizji i należności ubocznych wynikających z Umowy kredytu (wypis aktu notarialnego umowy sprzedaży – k. 344 – 346 akt).

W dniu 18 lipca 2008 r. Kredytobiorcy złożyli dyspozycję uruchomienia kredytu (dyspozycja – k. 339 akt).

Kredyt został uruchomiony w dniu 24 lipca 2008 r. kwotą 265 000 zł (kwota w walucie wypłaty odpowiadającej sumie 136 802, 44 CHF (kwota w walucie waloryzacji) (zaświadczenie z dnia 14 stycznia 2020 r. – k. 174 akt). Kredytobiorcy dokonali całkowitej spłaty kredytu w okresie od dnia 10 września 2008 r. do dnia 18 stycznia 2019 r. Raty zapłacone do dnia całkowitej spłaty kredytu wynosiły 197 592, 85 zł. W dniu 18 stycznia 2019 r. Kredytobiorcy uiścili 354 753, 03 PLN na poczet kapitału i 20, 21 PLN na poczet odsetek (zaświadczenie – k. 175 – 177 akt). Na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zapłacili kwotę 2 163 zł w dniu 24 lipca 2008 r. (potwierdzenie wykonania operacji - k. 178 akt). Od dnia zawarcia umowy do chwili całkowitej spłaty kredytu powodowie dokonywali płatności tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w złotych polskich (bezsporne).

Ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu powodowie korzystali do 2019 r., kiedy sprzedali mieszkanie za kwotę 420 000 zł. Nowe mieszkanie zakupili w 2020 r. W ocenie powodów na transakcji związanej z kredytem nie

stracili – może zarobili 5 000 – 6 000 zł (zeznania powoda A. J. (2) – protokół z rozprawy – k. 668 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 666 akt).

W dniu 28 stycznia 2020 r. pełnomocnik A. J. (2) i A. J. (1) wezwał (...) SA w terminie 7 dni, od otrzymania wezwania do zwrotu wszystkich zapłaconych w związku z wykonywaniem umowy kredytowej z dnia 16 lipca 2008 r. w wysokości 554 508, 88 PLN, a także wszystkich kwot zapłaconych po tej dacie jako nienależnego świadczenia w związku z tym, że umowa kredytowa jest nieważna, albo zwrotu kwoty 265 197, 74 zł tytułem nienależnie pobranych rat spłaty kredytów w zawyżonej wysokości, w związku z tym, że umowa kredytowa zawiera nieuczciwe postanowienia umowne bezskuteczne wobec Kredytobiorców (wezwanie do zapłaty – k. 79 – 80 akt, potwierdzenie nadania oraz potwierdzenie odbioru wezwania w dniu 3 lutego 2020 r. – k. 81 akt).

Powodowie zdają sobie sprawę ze skutków nieważności umowy kredytowej, liczą się również z koniecznością zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału (zeznania powoda A. J. (3) – protokół z rozprawy – k. 668 akt, adnotacje w protokole pisemnym - k. 666 akt, zeznania powódki A. J. (1) - protokół z rozprawy – k. 668 akt, adnotacje w protokole pisemnym – 667 akt).

Powyższe ustalenia faktyczne zostały oparte na podstawie powołanych wyżej dowodów, które Sąd obdarzył wiarą.

Przymiotem wiary zostały obdarzone powołane wyżej dowody z dokumentów urzędowych, które zostały sporządzone przez uprawnione organy, w zakresie ustawowo przyznanych im prerogatyw, w przepisanej prawem formie. Z uwagi na to, że prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana w zakresie dowodów z dokumentów prywatnych i innych środków dowodowych Sąd obdarzył je wiarą. Z uwagi na to, że strony nie kwestionowały dowodów złożonych w kserokopiach zbędne było żądanie dołączenia ich w oryginale.

Waloru dowodowego nie miały następujące dokumenty prywatne: Rekomendacja I z dnia 1 grudnia 1999 r. (k. 126 – 131 akt), Rekomendacja S z 2006 r. (k. 132 – 146 akt), Biuletyn Informacyjny z listopada 2008 r. (k. 390 – 443 akt), Ogólnopolski raport o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości Związku Banków Polskich (k. 82 – 113 akt), wypowiedzi doktrynalnych: S. J. Adamczyka, J. Czabańskiego, Opłacalność kursu powiązanego z kursem CHF w świetle teorii ekonomicznych i danych historycznych, Warszawa 2018 (k. 154 – 168 akt), Biuletyn Informacyjny 8/2008 z grudnia 2008 r. (k. 220 – 224 akt), Raport dotyczący spread'ów z września 2009 r. UOKiK (k. 444 – 456 akt), Raport końcowy podsumowywujący akcję „Wolność dla marzeń, wolność dla kredytów dra T. Teluka" (k. 457 - 463 akt), jak również dowody z dokumentów i innych środków dowodowych dołączonych do pisma procesowego powodów z dnia 28 sierpnia 2020 r. i załączone do odpowiedzi na pozew na CD, niemniej jednak Sąd wziął je pod uwagę dokonując subsumpcji prawnej.

Jako dokumenty prywatne, stanowiące poparcie stanowiska strony, która wnosiła o ich przeprowadzenie Sąd ocenił Tabela kursowa (...) – metodyka i analiza porównawcza (k. 464 – 488 akt), Opinię prawną dra hab. M. K. w sprawie konsekwencji uznania za niedozwolone postanowień umów kredytowych, przewidujących zastosowanie kursu kupna CHF z tabeli banku do przeliczenia wypłaconego kredytobiorcy kapitału kredytu oraz sprzedaży CHF z tabeli banku do przeliczenia dokonywanych przez kredytobiorcę spłat rat kredytu (k. 530 – 532 akt), Opinię prawną dotyczącą wybranych problemów związanych z umowami o kredyty denominowane lub indeksowane do waluty obcej (sporządzoną dla Związku Banków Polskich) prof. Z. O. i prof. Z. K.) (k. 522 -529 akt), Analizę wykonaną przez Zarząd Banku w odpowiedzi na pismo UOKiK z 2015 r. (k. 487 - 497 akt), Ekspertyzę pt. Stanowienie kursów walutowych w bankach prof. P. M., z kwietnia 2017 r. (k. 505 - 521 akt).

Podstawę do porównania kursów stosowanych przez Bank i kurów stosowanych przez inne banki, w tym NBP (k. 147 – 153 akt, k. 169 – 173 v. akt, k. 497 – 499 akt) oraz porównanie stawek WIBOR i LIBOR (k. 500 akt).

Za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia Sąd ocenił wydruki z artykułów prasowych (k. 114 – 125 akt, k. 501 – 504 akt), albowiem nie wnosiły one nic do rozstrzygnięcia sprawy. Sąd pominął je na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 2 k.p.c.

Jako częściowo wiarygodne Sąd ocenił zeznania powodów protokół z rozprawy – k. 668 akt; adnotacje w protokole pisemnym – k. 665 – 667 akt), w tej części w jakiej znajdowały one potwierdzenie w zebranym w sprawie materiale dowodowym i nie budziły wątpliwości z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego. Nie ulega wątpliwości, że treść zeznań, w których powodowie podawali, że nie została im przedstawiona oferta kredytu w PLN, jak również, że nie zostały im podane jakiekolwiek informacje co do ryzyka kursowego, jak również, że nie posiadali oni zdolności kredytowej do otrzymania kredytu w PLN, pozostawały w opozycji do dokumentów przedstawionych przez pozwanego, a miały jedynie na celu uwypuklenie roli pracowników Banku na podjęcie decyzji przez powodów co do uzyskania kredytu indeksowanego. Powodowie sami wskazywali, że liczyli się z ryzykiem wahań kursowych jednocześnie wskazując, że sugerowano im, iż kurs CHF w stosunku do PLN będzie spadał. W ocenie Sądu fakt przedstawienia powodom do podpisu oświadczenia o ryzyku kursowym niewątpliwie wskazywał, że istnieje ryzko zmian w tym zakresie, a powodowie nie wskazywali z jakich w istocie pouczeń miała wynikać sugestia co do spadku kursu CHF. Sąd dał wiarę zeznaniom powodów, w których wskazywali, że na transakcji zakupu i sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nie ponieśli straty, mając na uwadze to, że ceny nieruchomości wykazują tendencję rosnącą (powodowie zapłacili za lokal nieco ponad 200 000 zł, a uzyskana przez nich cena sprzedaży wynosiła 420 000 zł).

Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu finansów, bankowości i rachunkowości (jako po pierwsze - dotyczący faktów nieistotnych dla rozpoznania sprawy, a po drugie - zmierzające do przedłużenia postępowania sądowego).

W ocenie Sądu, z uwagi na podzielenie argumentacji powodów odnośnie nieważności umowy, wobec braku nawet precyzyjnego określenia sposobu ustalenia salda kredytu wyrażonego w CHF po wypłacie kredytu w PLN, nieistotne było dokonywanie wyliczeń dotyczących wysokości świadczeń należnych od powodów na rzecz Banku przy zastosowaniu kursu średniego NBP a nie kursu Banku. Ponadto nawet w przypadku przyjęcia, iż tylko postanowienia indeksacyjne są bezskuteczne, sposób ich zredagowania uniemożliwia ich wyeliminowanie z umowy wyłącznie w zakresie kursu waluty. W przypadku akceptacji stanowiska wyrażonego przez TSUE w wyroku w sprawie C-26/13 ((...)) co do możliwości uzupełnienia klauzuli, Sąd uznaje, iż przewidziany w przepisach średni kurs NBP, nie ma charakteru przepisu dyspozytywnego, przez co przeprowadzenie w/w wyliczeń skutkowałoby wyłącznie przedłużeniem postępowania i narażeniem strony na dodatkowe koszty. Zwrócić również należy uwagę, iż przedmiotowe przeliczenie, tj. polegające wyłącznie na podstawieniu kursu średniego NBP waluty CHF z dnia płatności każdej raty, mogło być sporządzone przez stronę pozwaną samodzielnie. Przedłożenie takiego dowodu wymagałoby wyłącznie od Sądu zweryfikowania, czy Bank zastosował prawidłowe kursy, co było możliwe w oparciu o publikowane tabele kursowe i nie wymagało wiedzy specjalnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Strona powodowa wskazując na nieważność umowy domagała się zwrotu świadczeń uiszczonych na rzecz pozwanego Banku tytułem spłaty kredytu.

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności z prawem" i „czynności zmierzającej do obejścia prawa".

Sprzeczność czynności prawnej z ustawą występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197).

Analiza Umowy kredytowej z dnia 16 lipca 2008 r. została dokonana na kanwie obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r. nr 72 poz. 665 z późn. zm.). Zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 cyt. wyżej ustawy przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawierania przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, co znalazło potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134), w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego. Jednocześnie Sąd ten potwierdził dopuszczalność zawarcia w/w typu umowy. Zaprezentowany w tej uchwale pogląd, Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia". Legalność i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego potwierdził również ustawodawca w art. 4 powołanej wyżej ustawy, wskazując, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu, ale jednocześnie jak słusznie wskazała strona powodowa daje asumpt do wyprowadzenia wniosku, iż brak ich określenia w umowach zawartych przed datą przedmiotowej nowelizacji został pozostawione sferze decyzji należącej do banku, bez możliwości nie tylko ich weryfikacji przez konsumenta ale przede wszystkim bez możliwości poznania tych mechanizmów, co stanowi podstawę do przyjęcia, iż konsument nie wiedział jakie parametry będą faktycznie wpływały na wysokość jego zobowiązania.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe.

Przedmiotowa umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134).

Nie ulega wątpliwości, że kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Zgodnie z §1 ust. 2 umowy, bank udzielił kredytobiorcom kredytu 265 000 zł indeksowanego kursem CHF, która to kwota została przeliczona na CHF w dniu jej uruchomienia. Kredyt został wypłacany powodom w złotych polskich i tylko w takiej walucie mógł być wypłacony. Również spłata kredytu dokonywana była przez cały okres w złotych polskich. Ponadto kwota kredytu została przez nich określona we wniosku kredytowym w złotych polskich. Sama kwota kredytu została w umowie określona również w walucie polskiej z zastrzeżeniem jej indeksacji kursem CHF. Ponadto kwota, do której udzielono zabezpieczenia w postaci hipoteki kaucyjnej ustanowionej na nieruchomości również została wyrażona w złotych polskich.

Zdaniem Sądu, z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorcy będą zobowiązani w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Konstatację tę potwierdza stanowisko Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażone w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej ,,denominowany lub indeksowany" w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (chociaż w wysokości indeksowanej)".

W konkluzji należy wskazać, że zawarta przez strony umowa kredytu spełniała wszystkie formalne ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a w szczególności z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Zgodnie z § 7 umowy kredytu walutą waloryzacji jest CHF. W § 1 ust. 3A pozwany wskazał jaka byłaby przykładowa kwota wyrażona w CHF gdyby kredyt został wypłacony w dniu 8 lipca 2008 r. W tym dniu wg kursu kupna waluty kwota kredytu wyniosłaby 133 119 CHF. Jednocześnie pozwany zaznaczył, iż kwota ta ma jedynie charakter informacyjny, a sama wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w umowie. Natomiast w § 11 ust.4 umowy zawarto klauzulę przeliczeniową pozwalającą na ustalenie wysokości raty w złotych polskich.

Dokonana wykładnia przedmiotowych postanowień zgodnie z art. 65 § 2 k.c., przy uwzględnieniu faktu, iż wszelkie niedokładności umowy sformułowanej przez pozwanego należy interpretować na korzyść konsumenta (drugiej strony umowy), prowadzi do wniosku, iż w § 1 ust. 3A umowy pozwany podał jedynie przykładową kwotę wyrażoną w CHF. Jednocześnie w przedmiotowym postanowieniu, jak i żadnym innym czy to umowy czy regulaminu de facto nie zawarto mechanizmu wg którego ma nastąpić ustalenie salda kredytu w CHF. Pozwany oznaczył w sposób niebudzący wątpliwości kryteriów, szczególnie kursu wg którego wypłacona powodom kwota podlegała przeliczeniu na walutę CHF, co stanowi asumpt do uznania, iż powyższe nie zostało dookreślone, jako pozostawione stronie pozwanej do wyłącznego ustalenia. Powołane postanowienia umowny nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, a tym samym wskazują, że Bank przyznał sobie możliwość do decydowania o ostatecznej wysokości zobowiązania.

Zgodnie z treścią art. 353^1 k.p.c., strony zawierając umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego, jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia zarówno wierzyciela, jak i dłużnika.

Mając na uwadze to, że narzuconą powodom konstrukcją umowy Bank zastrzegł dla siebie możliwość po pierwsze jednostronnego oznaczenia sposobu określenia zobowiązania powodów w walucie CHF, po drugie prawo jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia kredytobiorcy, spełnianego na rzecz banku, ustalając samodzielnie w tabeli kursowej kurs kupna (stosowany przy ustalaniu salda kredytu w CHF) i kurs sprzedaży (stosowany przy spłacie rat kredytowych), sam określał należną mu od powodów wierzytelność, o której mowa w art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 i 5 ustawy Prawo Bankowe i to już po zawarciu umowy, tym samym naruszając zasadę równorzędności stron w stosunku zobowiązaniowym.

W tym stanie rzeczy Sąd stanął na stanowisku, że na podstawie powyższych postanowień Bank miał możliwość jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu, czyli wypłacanej kwoty kredytu i kształtowane świadczenia kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny, odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy, nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń (brak oznaczenia parametrów granicznych m.in. w zakresie stosowanej przez pozwanego marży - spreadu). Umowa ani stanowiący jej integralną część Regulamin, nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w „Tabeli kursów" obowiązującej w banku. Pozwany nie oznaczył parametrów, wskaźników jej tworzenia przez co po pierwsze uniemożliwił powodom pozyskanie wiedzy o czynniku mającym istotny wpływ na ich zobowiązania, a po drugie przyznał sobie prawo do jego ustalania. W umowie ani w Regulaminie nie określono, jaka ma być relacja kursu banku do kursów rynkowych, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy, ani też do jakich wysokości, odchyleń od bliżej niesprecyzowanego kursu rynkowego, pozwany może kształtować kursy we własnej Tabeli, która z uwagi na przywołane powyżej postanowienia, stanowi o wysokości zobowiązania kredytowego, jak również wysokości raty.

Konstatując powyższe, w ocenie Sądu tak ukształtowane postanowienia umowy, istotne dla określenia wysokości zobowiązania powodów (salda, wysokości rat), umożliwiające ich jednostronne kształtowanie przez pozwanego treści zobowiązania odnoszącego się do obowiązku świadczenia słabszej strony Umowy kredytu i to w czasie wykonania umowy, stanowią o sprzeczności kwestionowanych postanowień z naturą stosunku umownego.

Odwołując się do stanowiska doktryny wskazać należy, iż pojęcie natury stosunku umownego w szerszym znaczeniu rozumiane jest jako nakaz respektowania podstawowych cech obligacyjnego stosunku prawnego, a więc tych jego elementów, których brak może prowadzić do podważenia sensu (istoty) nawiązywanej więzi prawnej. Wywieść się on daje bądź wprost z samego charakteru stosunków obligacyjnych jako takich, bądź też z charakteru przypisywanego określonej kategorii tych stosunków. Przykładem tego sposobu rozumienia pojęcia natury stosunku prawnego jest uchwała Sądu Najwyższego składu siedmiu sędziów z 22 maja 1991 r. (III CZP 15/91, OSNCP 1992, Nr 1, poz. 1), w której stwierdza się, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany, w dowolnym czasie, takich warunków narusza zasady słuszności kontraktowej. W literaturze podejmowane są próby klasyfikacji naruszeń natury ogólnych zobowiązania, wyodrębniające różnorodne sfery tych naruszeń, m.in. podstawy określenia świadczenia, rodzaje świadczenia, względny charakter zobowiązania, zakres odpowiedzialności dłużnika (por. R. Trzaskowski, Właściwość (natura) zobowiązaniowego stosunku, s. 349 i n.) Przy szerszym ujęciu natury stosunku nawiązuje się również do istotnych cech pewnej określonej kategorii tych stosunków, np. zastrzeżenie nierozwiązywalności stosunku obligacyjnego o charakterze ciągłym. Za uzasadnione przyjmuje się również odwołanie do natury obrotu profesjonalnego i konsumenckiego.

W orzecznictwie kategoria „natury stosunku" pojawia się stosunkowo rzadko i przeważnie w połączeniu z innym wyrażonym w art. 353^1 k.c. ograniczeniem swobody umów, zwłaszcza zasadami współżycia społecznego.

Do natury umowy kredytu hipotecznego zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe bezspornie należy oznaczenie w sposób pewny zobowiązania stron, w tym kredytobiorcy, które ten zgodnie z celem umowy jest zobowiązany zwrócić. Do istotnych cech przedmiotowego stosunku należy bowiem oddanie do dysponowania określoną ilością środków pieniężnych, które podlegają zwrotowi na rzecz banku na zasadach określonych w umowie. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż oznaczenie świadczeń spoczywających na kredytobiorcy powinno nastąpić (o ile nie jest to kwota nominalna) przez odwołanie się do konkretnych podstaw, w tym również do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku, jak już wskazano powyżej, określenie tegoż świadczenia nie może być pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron (realizowanej w toku wykonania umowy). Taka bowiem umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania, jako takiego (tak m.in. A. Pyrzyńska [w] Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę SN [7] z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę SN [7] z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91, Legalis nr 27616, Uchwała SN z dnia 19 maja 1992 r. w sprawie III CZP 50/92, Legalis nr 27697).

Mając na uwadze przywołane stanowisko oraz poczynione powyżej rozważania w związku z celem umowy, jej istotą, wynikającą z treści umowy i Regulaminu wskazać należy, iż co prawda wartość świadczenia spełnianego przez powodów na rzecz banku, jest wyrażona w Harmonogramie spłat w walucie CHF, jako iloraz salda kredytu (powiększonego o odsetki umowne w CHF) i wyrażonego w miesiącach okresu kredytowania, które na mocy dodatkowego postanowienia umownego, spełniane jest przez powodów w postaci zapłaty na rzecz banku miesięcznych rat kapitałowo - odsetkowych (tj. zwrot części kapitałowej kredytu - czyli części salda wyrażonego w CHF oraz części odsetkowej naliczanej miesięcznie od pozostałego do spłaty salda kredytu), na dzień zawarcia umowy, co następuje wyłącznie w złotych polskich trudno jest uznać, że saldo kredytowe stanowiące podstawę wyliczenia świadczeń, do spełnienia których zobowiązani byli powodowie, od początku było niedookreślone. Bez decyzji banku wyrażającej się wydaniem tabeli kursowej - nie sposób było bowiem ustalić salda kredytu w CHF, do którego zwrotu zobowiązał się kredytobiorca, a także wysokości miesięcznej raty kredytu spłacanej zgodnie z wolą stron w złotych polskich. Po raz kolejny przypomnieć należy, że postanowienia umowy oraz Regulaminu, nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości Bankowi władczo wpływać na wysokość świadczeń Kredytobiorcy.

Z tego też względu, Sąd uznał, iż na mocy powyższych postanowień Bank miał możliwość jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu, czyli wypłacanej kwoty kredytu i kształtowane świadczenia kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny, odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy, nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń (brak oznaczenia parametrów granicznych m.in. w zakresie stosowanej przez pozwanego marży – spraed'u). W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski.

Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powodów choćby mechanizmu kontroli ustalenia wysokości należnych świadczeń wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353^1 k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron. Przywołane wyżej postanowienia umowy i Regulaminu są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Poza zarzutami stricte prawnymi opartymi na treści art. 58 § 1 k.c., powodowie w celu wykazania zasadności wywiedzionego roszczenia o ustalenie i zapłatę, wskazywali również na sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współżycia społecznego" określane są obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Przedmiotową klauzulę należy utożsamiać z dobrymi obyczajami, uczciwością, która w branży usług bankowych winna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

Nie ulega wątpliwości, że w kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści. Klauzula zasad współżycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem Sądu, kontrahent, który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy), a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza, na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna, nie może sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego, o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

Z zeznań powodów wynika, że nie mieli wykształcenia kierunkowego (prawniczego, czy ekonomicznego); powód był żołnierzem zawodowym, a powódka projektantką wnętrz. Powodowie wskazywali na kryteria oceny atrakcyjności tego produktu, w tym niską ratę, brak prowizji, niskie oprocentowanie, refinansowanie nie tylko kosztów zakupu lokalu, ale również kosztów remontu. Przyznali również, iż mieli świadomość jaki wpływ ma zmiana kursu walut, zarówno na wysokość raty, jak i saldo kredytu, przy czym wskazali, że liczyli się ze zmianą kursów na poziomie z ostatnich lat.

Oceniając natomiast informacje, które udostępnił pozwany powodom pod kątem kryteriów wynikających z obiektywnego wzorca „przeciętnego konsumenta", zdaniem Sądu, także treść umowy i Regulaminu, pozwalały przeciętnemu konsumentowi na uchwycenie istoty mechanizmu indeksacji, zasad wypłaty oraz spłaty kredytu, powiązania salda kredytu oraz wnoszonych rat, z kursem waluty obcej. Sama zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce.

Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 r., II CSK 429/11), biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. W ocenie Sądu, wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową.

W kontekście sprzeczności z zasadami współżycia społecznego istotne znaczenie ma jednakże zastrzeżenie sobie przez Bank w Umowie kredytu uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów. Takie postępowanie musi być bowiem postrzegane jako nieuczciwe, rażąco naruszające równowagę stron umowy na

korzyść Kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy zatem dostrzec również sprzeczność w/w postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Również na tle rozpatrywanej sprawy istotne znaczenie ma obowiązek informacyjny dotykający powiązania z ryzykiem kursowym lecz w zakresie skali przedmiotowego ryzyka. Z zeznań powodów wynikało bowiem, że na etapie przedkontraktowym nikt nie uświadomił im mechanizmów dotyczących realnego wpływu kursu zmiany waluty na treść zobowiązań wynikających z umowy. Nieprawidłowe zobrazowanie skali wzrostu/spadku kursu waluty nie pozwala klientowi na zorientowanie się jaka skala ryzyka wiąże się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego i umożliwia dokonanie oceny przez konsumenta w zakresie finansowych obciążeń jakie mogą dotknąć jego budżet domowy.

W tej sytuacji nie sposób jest uznać, że Kredytodawca zachował się w sposób lojalny co stanowi podstawę do postawienia mu zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego. Przedstawienie kredytu jako atrakcyjnego, bezpiecznego skutkowało bowiem po stronie powodów przy podjęciu decyzji o zaciągnięciu zobowiązania kredytowego kierowaniem się błędnym wyobrażeniem o jego korzystności, o której zapewniał ich doradca.

W tej sytuacji należało rozważyć, jakie znaczenie dla bytu całej umowy kredytu ma nieważność powyższych postanowień.

Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu, strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu, § 1 ust. 3 i 3A, § 7 i 11 ust. 4 umowy i § 13 ust. 6 Umowy, § 16 Umowy. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotowych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF, albowiem udzielenie kredytu w PLN oprocentowanego stawką LIBOR jest nieuzasadnione ekonomicznie. Dla PLN zgodnie z regulacjami rynku krajowego wyznaczana jest stawka WIBOR i ma zastosowanie do oprocentowania kredytów zlotowych. Wykorzystanie stawki LIBOR dla kredytu udzielanego w PLN prowadzi do użycia niewłaściwej ceny pieniądza. Zastosowanie stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi powoduje to duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez Bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR - właściwej dla kredytów złotowych, to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzytelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieuzasadnione.

Kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy. Kredyty indeksowane zostały szczegółowo uregulowane w regulaminie ustalanym przez organy banku, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie opisanych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę albo z niej zrezygnować.

Nie bez znaczenia pozostaje również stanowisko Banku, który kwestionował możliwość zawarcia umowy bez klauzul indeksacyjnych przy wykorzystaniu stawki oprocentowania opartej na wskaźniku LIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Jak wskazano wyżej, nie tylko pozwany, ale i żaden inny bank nie oferował

umów kredytu złotowego oprocentowanego - jak w sprawie niniejszej - poprzez odwołanie do stopy LIBOR stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR). To oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie wspomnianej wyżej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej (indeksacyjnej). Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem wskazane zdarzenie prawne, które nastąpiło po zawarciu umowy, pozostawało bez znaczenia dla kwestii jej ważności. Wymieniona ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul indeksacyjnych, skutkujących ich nieważnością i prowadzących do nieważności całej umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF nie zlikwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżone dla banku prawo do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu.

W świetle powyższego kwestionowany przez powodów stosunek umowny należało uznać za nieważny z uwagi, jak już wskazano, na naruszające zasadę swobody umów postanowienia indeksacyjne, które z uwagi na dowolność w wyznaczaniu kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji - CHF, zastrzegały dla strony pozwanej prawo do samodzielnego kształtowania świadczenia stanowiącego zobowiązanie powodów, na co nie miała wpływu strona powodowa.

Wobec wprowadzenia przez pozwanego wzoru umowy postanowień, które umożliwiają mu w sposób dowolny i nieograniczony kształtowanie parametru istotnego dla określenia zobowiązania powodów, naruszając tym zasadę swobody umów, Sąd uznał, iż brak jest podstaw do zastosowania przepisu art. 5 k.c. Pozwany korzystając z regulacji stawiającej go w pozycji uprzywilejowanej w ramach ukształtowanego stosunku umownego a zatem nie respektując zasady „czystych rąk", nie może domagać się pozbawienia powodów prawa do dochodzenia roszczenia o ustalenie nieistnienia umowy powołując się w sposób ogólny na naruszenie zasad współżycia społecznego. Dodać bowiem wypada, iż strona, która ich sama nie respektuje, nie może skorzystać z wynikającej z nich ochrony.

W tym miejscu wskazać również należy, iż co do zasady uznanie umowy kredytu za nieważną, wyłącza potrzebę jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powodów abuzywności klauzul indeksacyjnych w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Mimo tego Sąd poddał ocenie klauzule indeksacyjne pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385^1 k.c., ze względu na formułowane przez powodów zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i wywodzone z tego skutki m.in. w postaci nieważności umowy kredytu.

Strona powodowa wskazywała na abuzywność klauzul waloryzacyjnych zawartych w § 1 ust. 3 i 3A, § 7 i 11 ust. 4 umowy i § 13 ust. 6 Umowy, § 16 Umowy, jak również zawartego w § 3 ust. 3 Umowy dotyczącego Ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z treści art. 385^1 § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch

przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu jako konsumenci. W myśl art. 22^1 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie są osobami fizycznymi i brak było podstaw do stwierdzenia (w szczególności ze względu na cel kredytu przeznaczony jak twierdzili na koszty nabycia nieruchomości), że zawarta przez strony umowa kredytu pozostawała w związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą czy zawodową strony powodowej. Powodowie chcieli nabyć lokal w celach mieszkalnych a nie zawodowych. Faktem jest również, że przedmiotowa umowa nie zmierzała do pozyskania środków do prowadzenia działalności gospodarczej. Dodać przy tym wypada, iż fakt powiązania zaciągniętego kredytu z działalnością gospodarczą powodów nie wynika przede wszystkim
z celu udzielonego kredytu (vide § 1 ust. 1 Umowy kredytu – k. 74 akt).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu był również oczywisty. Artykuł 385^1 § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ" należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę", „przyjmuję własnoręcznym podpisem" (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, niepubl.). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Analizowane klauzule waloryzacyjne określają w ocenie Sądu główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negoti umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule waloryzacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, zostało określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powodów.

Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. $385^{(1)}$, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości" określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. $385^{(1)}$ § 1 zd. 2 k.c. należy wykładać wąsko i w zgodzie z Dyrektywą

93/13 interpretowaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, (...), pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny" (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, (...), pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter Umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powodów (kredytobiorców) jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określaniem głównego świadczenia" a „wpływaniem na jego wysokość".

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności powołanych klauzul. Zgodnie bowiem z art. $385^{(1)}$ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, (...) i (...), pkt 75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule indeksacyjne, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez Bank, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia powodom w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mogli oni w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objaśnienia do art. 385^1 [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przez „dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania

zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność klauzul indeksacyjnych zawartych w Umowie kredytowej, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spread'u walutowego przez Zarząd pozwanego Banku. Na mocy tych postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. spread'u przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te elementy, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spread'u" określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spread'owi" nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować i jej wysokość w istocie nie podlegała żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy. Należy także zauważyć, że Umowa kredytu (§ 1 ust. 3A k. 20), nie określała szczegółowego sposobu przeliczenia wypłaconej kwoty w złotych polskich na walutę CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Kredytobiorcom nie wyjaśniono nie tylko jaki rodzaj kursu będzie stosowany ale również dlaczego Bank stosował w praktyce różne kursy waluty CHF. Podnieść należy, iż klauzula przeliczeniowa może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu, ani Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych nie przedstawiały w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla nich z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spread'u oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. W postanowieniach Umowy kredytu, jak i Regulaminu nie został sprecyzowany sposób ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez Bank. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których salda kredytu powiązane zostały z przeliczeniem kwoty PLN na CHF zastrzegając w postanowieniach ogólnych wyłączność uruchomienia kredytu w złotych polskich oraz spłatę tegoż kredytu w złotych polskich. Celem klauzul waloryzacyjnych nie może być przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powodów jako konsumentów.

Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych - ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do Umowy - dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spread'u, stosowanie różnorodzajowych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez Bank, przy jednoczesnym braku odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule przeliczeniowe, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385^1 k.c.

Abuzywność klauzul abuzywnych rodzi skutek w postaci „niezwiązania konsumenta" abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. Pozwany powołując się na możliwość zmiany postanowień umowy kwestionowanych przez stronę powodową oraz wejście w życie ustawy antyspreadowej, w żaden sposób nie wykazał aby potencjalne zawarcie aneksu konwalidowało niejasne postanowienia umowne w zakresie stosowanych klauzul przeliczeniowych. Nieskorzystanie przez powodów ze zmiany postanowień umownych i przewalutowania kredytu lub refinansowania nie może rzutować na możliwość dochodzenia roszczeń związanych z ochroną słabszej strony umowy.

Jak już wyżej wskazano, według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385^1 § 2 in fine k.c.).

Z orzecznictwa TSUE (wyrok z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, (...); wyrok z 15 marca 2012 r., C-453/10, (...) i (...)oraz wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w sprawie (...)) upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatując zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy przepisy polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia Umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem Umowy kredytowej. Pozostaje sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy według której miałoby to nastąpić. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia Kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która

stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od Kredytobiorcy. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron - podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii - musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia Umowy kredytu w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności Umowę należy uznać za nieważną. Nie jest możliwe bowiem określenie świadczeń obu stron. Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż gdyby uznać, że po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej pozostaje jedynie świadczenie w złotych polskich, z opcją spłaty w złotych polskich to tak ukształtowane zobowiązanie Banku z uwagi na określone w niej oprocentowanie dostosowane do waluty CHF a nie złotych polskich stanowiłoby o sprzeczności stosunku prawnego w zakresie ważnych postanowień umownych z gospodarczą naturą tejże umowy. Na powyższe zwrócono już uwagę powyżej przy ocenie warunków z art. 58 § 3 k.c., które to rozważania w całości należy podtrzymać.

Wobec wyeliminowania tabeli kursowej nie ma podstaw do stosowania średniego kursu NBP, na co wskazywał pozwany. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Powodowie takowej zgody nie wyrażają, wskazując, że umowa kredytu jest nieważna i godząc się na wszystkie sutki tegoż stanu. Poza tym TSUE (w sprawie (...)) wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu.

W szczególności przepisem takim nie może być art. 358 k.c. (który w dacie zawarcia Umowy miał inną treść) oraz art. 354 k.c. Nie można zresztą mówić o wykształceniu się w obrocie w ramach umów waloryzowanych kursem waluty obcej, zwyczaju polegającego na przeliczaniu zobowiązań z zastosowaniem kursu średniego CHF publikowanego przez NBP. Przeczy temu ilość wnoszonych spraw sądowych w ramach tzw. kredytów frankowych.

Wobec wyraźnego stanowiska powodów odwołujących się do nieważności Umowy, nie zachodzi także obawa, wbrew twierdzeniom pozwanego, że ustalenie nieważności Umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta. Nie zachodzi więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w Umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem żadnych przeszkód aby uznać, że stwierdzenie nieważności całej Umowy kredytu miałoby odbyć się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny, na co jednoznacznie wskazali powodowie w toku przesłuchania. Nie ulega zatem wątpliwości, gdyby umowa nie była nieważna na podstawie przepisów ogólnych, również wobec uznania kwestionowanych postanowień umowy za abuzywne, bez których wykonanie umowy nie jest możliwe, oraz w świetle jednoznacznej woli powód, umowę kredytu z dnia 16 lipca 2008 r. również uznać należało za nieważną, a tym samym – koniecznym było uznanie za bezzasadne żądania ustalenia abuzywności klauzul umownych zgłoszonych w żądaniu ewentualnym.

W świetle nieważności całej Umowy już tylko porządkowo należy odnieść się do klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Mając na względzie powyższe rozważania w kwestii przesłanek warunkujących uznanie danego postanowienia umownego za niedozwolone, zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że postanowienia umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione**.** Stosownie do treści art. 385^1 § 3 k.c. nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W toku niniejszego postępowania, ustalono, że powodowie nie mieli wpływu na treści obowiązującego w pozwanym Banku wzorca umowy, w tym na treść postanowień umownych dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a więc postanowienia te nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Z oczywistych względów klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie określała głównego świadczenia stron umowy i miała znaczenie jedynie dodatkowe.

Na wstępie należy zauważyć, na co słusznie zwracali uwagę także powodowie, że z treści kwestionowanych postanowień nie wynika w sposób jasny i zrozumiały, kto jest stroną i beneficjentem umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – pozwany czy powodowie. Mając na względzie, iż to powodowie zobowiązani byli

do opłacania składek ubezpieczenia, nieprecyzyjna treść postanowień mogła wywoływać u nich wrażenie, iż to oni, a nie pozwany, są stroną ubezpieczoną. Ponadto, mocą kwestionowanych postanowień to powodowie, jako konsumenci, ponosili całkowity ciężar ekonomiczny zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, pomimo iż pozwany nie przedstawił im warunków opłacanej ochrony ubezpieczeniowej. W szczególności powodom nie przedstawiono treści stosunku ubezpieczenia, w tym informacji o rzeczywistym zakresie ochrony ubezpieczeniowej i wypadkach objętych ochroną, nie przedstawiono im także skutków wypłaty świadczenia z ubezpieczenia dla kredytobiorcy. Przedmiotowe ubezpieczenie zabezpieczało wyłącznie interesy pozwanego Banku, w przypadku bowiem zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego pozwany miał otrzymać spłatę ubezpieczonej części kredytu, zaś finansujący ubezpieczenie powodowie w dalszym ciągu mieli być obowiązani do spłaty kredytu, z tym, że na rzecz zakładu ubezpieczeń. W efekcie, pomimo braku wiedzy o treści i zakresie stosunku ubezpieczenia, powodowie zobowiązani byli do opłacania składek przedmiotowego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, jednocześnie nie otrzymując żadnych korzyści w zamian.

Nie sposób było przy tym uznać, by korzyścią dla powodów z zawarcia nieekwiwalentnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu był sam fakt zawarcia umowy kredytowej. Takie twierdzenie byłoby przede wszystkim sprzeczne z ustawowym obowiązkiem kształtowania stosunków umownych z konsumentem bez niedozwolonych postanowień. Ponadto, warto ponownie zauważyć, że świadczeniami ekwiwalentnymi wynikającymi z umowy kredytowej są: ze strony banku wypłata sumy kredytu, a ze strony kredytobiorcy spłata kredytu oraz zapłata wynagrodzenia, czyli prowizji i odsetek umownych od całej kwoty udzielonego kredytu.

Sąd nie kwestionuje przy tym samej dopuszczalności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu, jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, jednakże uznaje za abuzywne, te postanowienia umowy, mocą których koszt zabezpieczenia ponosi w całości konsument (powodowie) nie uzyskując w zamian żadnych korzyści. W ocenie Sądu bowiem, o ekwiwalentności świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby opłacone przez kredytobiorców zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń, poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowałoby dla kredytobiorców ustaleniem niższego oprocentowania kredytu lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank.

Mając powyższe na względzie, Sąd stanął na stanowisku, że także kwestionowane przez powodów postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nosiły cechy abuzywności, co przesądzało o uznaniu świadczeń spełnionych w wykonaniu tych postanowień za nienależne. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że rozważania w zakresie postanowień odnoszących się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miały charakter uzupełniający, bowiem uznanie umowy za nieważną skutkowało upadkiem wszystkich obowiązków wynikających z umowy.

Dokonując oceny zasadności żądania zapłaty wszystkich uiszczonych świadczeń przez powodów na rzecz pozwanego na podstawie nieważnej Umowy kredytu nr 1 Sąd miał na uwadze treść przepisów art. 410 § 1 i 2 k.c. oraz art. 405 k.c. w zw. z art. 411 pkt 2 k.c.

W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu. Przyjmuje się, że samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną - przesłankę wzbogacenia, choćby Kredytobiorca był równolegle dłużnikiem Banku (zob. m.in. uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344 oraz uchwałę [3] SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Lex nr 3120579).

Podstawę zwrotu wzbogacenia stanowi, co prawda art. 410 § 2 k.c., ale § 1 tego artykułu wskazuje, że przepisy poprzedzające, tj. art. 405-409 k.c., mają zastosowanie również przy nienależnym świadczeniu (zob. wyrok SN z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 658/15, Lex nr 2069453). Tradycyjnie przyjmuje się, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w razie spełnienia następujących przesłanek: wzbogacenia, zubożenia, związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej wzbogacenia. Korzyścią majątkową (wzbogaceniem) w rozpoznawanym przypadku jest zwiększenie aktywów - uzyskanie prawa majątkowego (sumy pieniężnej).

W ocenie Sądu, przy wykładni art. 405 i nast. k.c., w przypadku nieważności umowy kredytu bankowego decydujące znaczenie winny mieć względy funkcjonalne. Ocena, czy i w jakich okolicznościach następuje bezpodstawne wzbogacenie, wymaga ustalenia celu wskazanej instytucji, którym jest przywrócenie zakłóconej równowagi majątkowej zgodnie z zasadami słuszności. Konieczne jest zatem każdorazowo ustalenie, czy w świetle zasad słuszności przesunięcia majątkowe dokonane między dwoma podmiotami nastąpiły w taki sposób, iż doszło do zachwiania koniecznej i podlegającej ochronie prawnej równowagi majątkowej. Co istotne, konieczne jest przy tym ustalenie, jaki byłby skład majątku zubożonego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące niesłuszne wzbogacenie (wyrok SN z 9 kwietnia 2019 r., V CSK 52/18, Legalis nr 1894007).

Dodać wypada, iż instytucja bezpodstawnego wzbogacenia służy wyrównaniu przesunięć majątkowych, które nie znajdują oparcia w procedurach uznanych przez państwo za legitymizujące, ich funkcją jest oddanie każdemu, co mu się należy według ocen pozytywnego porządku prawnego (por. P. Księżak, Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405-411 KC. Komentarz, Warszawa 2007 s. 6, W. Serda, Nienależne świadczenie, Warszawa 1988, s. 14, R. Trzaskowski, Komentarz do art. 405 KC, teza 1 do art. 405, LEX). Nie chodzi zatem
o realizację poszczególnych roszczeń, jakie powstają w określonym stanie faktycznym, ale o zapewnienie równowagi majątkowej sprzed zdarzenia dającego się określić jako bezpodstawne wzbogacenie. Taki wniosek płynie już z art. 405 k.c., który w pierwszej kolejności przewiduje zwrot korzyści, zaś dopiero w razie niemożliwości takiego przesunięcia nakazuje zapłatę sumy pieniężnej.

Nie ulega wątpliwości, że wskazywany przez pozwanego przepis art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide wyrok. SN z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że Kredytobiorcy posiadali pozytywną i pewną wiedzę, że przesunięcia majątkowe na rzecz pozwanej, tytułem spłaty rat kredytowych jest nienależne. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych, jak również ważności Umowy na zasadach ogólnych, była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia sądu. W ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez Kredytobiorców omawianych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Nie ulega wątpliwości, że stroną pierwotnie wzbogaconą są Kredytobiorcy, którzy zostali zwolnieni z długu – obowiązku zapłaty ceny sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu i kosztów remontu. Powodowie przez wiele lat spłacali należność przede wszystkim poprzez zapłatę rat kapitałowo – odsetkowych. W ocenie Sądu przyjęta w judykaturze (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20) teoria dwóch kondykcji nie może wykluczać możliwości oceny zasadności spełnionego przez powoda świadczenia ratalnego na poczet nienależnie pobranej kwoty kredytu na podstawie zasad współżycia społecznego (vide art. 411 pkt 2 k.c.). Nie ulega wątpliwości, że wskazana norma ma charakter wyjątkowy, niemniej jednak sytuacja faktyczna w niniejszej sprawie również nie należy do powszechnie spotykanych w sprawach dotyczących tzw. kredytów frankowych. Zaciągnięcie kwestionowanego w niniejszej sprawie kredytu dało powodom możliwość zrealizowania celu, jakim było nabycie nieruchomości, w której przez ponad 10 lat realizowali potrzeby mieszkaniowe założonej przez nich rodziny. W 2019 r. powodowie sprzedali przedmiotową nieruchomość, uzyskując cenę prawie dwukrotnie wyższą od pierwotnie uiszczonej, spłacili kredyt, którego koszty, w świetle przedstawionych zaświadczeń wynosiły nieznacznie więcej od ceny rynkowej mieszkania w dacie jego sprzedaży. Z tego też względu Sąd uznał, że żądanie zwrotu kwot wskazanych w żądaniu głównym jest bezzasadne.

Odmienne stanowisko Sądu w tej materii, w istocie przenoszące na kwestię wzajemnych rozliczeń stron, okoliczności związane z podstawą nieważności umowy pozostawałoby w opozycji z zasadą równości podmiotów wobec prawa. Sąd w tym zakresie wziął pod uwagę to, że koszty ekonomiczne braku zaliczenia jako należne kwot pobranych tytułem

świadczeń ubocznych ponieśliby inni klienci Banku, w tym zwłaszcza posiadający lokaty bankowe. Stanowisko, że powodowie nie powinni uiszczać żadnych innych kwot poza nominalną spłatą kwoty, na podstawie nieważnej umowy kredytu, jest dodatkowo sprzeczne z ustalonymi zwyczajami. Z reguły nawet pomiędzy osobami najbliższymi oczekuje się gratyfikacji za udzielenie pożyczki, a niekiedy również zapłaty odsetek. Uwadze powodów wydaje się uchodzić okoliczność, że ze środków uzyskanych z tytułu umowy kredytu nabyli oni własność nieruchomości, nie ponosząc kosztów, które i tak by ponieśli, gdyby musieli wynająć lub zakupić mieszkanie na rynku. Obowiązek wzajemnego zwrotu świadczeń, w ocenie Sądu, nie może oznaczać takiego ukształtowania praw i obowiązków stron, które bez uwzględnienia reguły proporcjonalności stawiają powyżej ochronę praw majątkowych wyłącznie konsumenta, nie bacząc na skutki obciążenia obowiązkami osoby, które pozostają w zbliżonej, jeśli nie takiej samej sytuacji prawnej. Usankcjonowanie takiego stanowiska przez Sąd byłoby w istocie sprzeczne z treścią art. 64 ust. 2 Konstytucji RP ustanawiającego zasadę równej dla wszystkich ochrony prawnej własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. Trybunał Konstytucyjny dokonując wykładni tego przepisu, podkreślił, że on "nie tylko nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej (por. szerzej wyrok z dnia 2 czerwca 1999 r., K 34/98, OTK 1999, Nr 5, poz. 94). W ocenie Sądu zasada równej ochrony praw majątkowych powinna mieć zastosowanie nie tylko w stosunkach wertykalnych (jednostka - państwo), ale również w relacjach horyzontalnych - pomiędzy osobami prawa prywatnego (por. szerzej K. Zaradkiewicz, w; Komentarz do art. 64 i 21 Konstytucji RP, pod red. M. Safjana i L. Boska, wyd. 1, 2016 i cyt. tam pogląd W. Leisner, w: J. Isensee, P. Kirchhof (red.), Handbuch, t. 6, 1989, s. 1025; H.-J. Papier, w: T. Maunz, G. Dürig (red.), Grundgesetz, t. 2, 2010, który jednocześnie trafnie uznaje, że nie wyklucza to tzw. skuteczności horyzontalnej pośredniej z odwołaniem się do reguł wykładni, zastosowania klauzul generalnych czy pojęć niedookreślonych).

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej okoliczności, jak również fakt, że ekonomiczny ciężar zwrotu świadczenia na rzecz powoda ponieśliby inni klienci pozwanego Banku, w tym zwłaszcza ci, którzy umów kredytu walutowego lub indeksowanego/denominowanego nie zawierali Sąd uznał, że uwzględnienie roszczenia o zapłatę byłoby sprzeczne z zasadami słuszności. Nie sposób bowiem w ocenie Sądu zagwarantować szerszą ochronę prawną powodom, którzy zrealizowali cel kredytowy kosztem osób, które obawiając się ryzyka walutowego nie zawarli umów z takim ryzykiem się wiążącymi.

Rozważając kwestię zwrotu świadczeń uiszczonych przez powodów Sąd wziął pod uwagę wartość nabytego przez nich dobra majątkowego, to, że powodowie nie mogą w świetle orzecznictwa TSUE domagać się wynagrodzenia za korzystanie przez pozwany Bank z kapitału który oni spłacili (vide wyrok TSUE w sprawie C-301/18) i jak się wydaje – roszczeń za korzystanie bezumowne przez klientów z kapitału Banku, niewykluczone jest natomiast pobieranie odsetek od wypłaconego przez Bank świadczenia pieniężnego, które było spłacane ratalnie. Skoro stosowany przez Bank kurs i spread miał charakter rynkowy (czego powodowie w istocie nie kwestionowali), a powodowie spełnili roszczenia bez zastrzeżenia obowiązku świadczenia to nie sposób jest uznać, że doszło do nieuzasadnionych moralnie przesunięć majątkowych.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, że w niniejszej sprawie Bank winien ponosić odpowiedzialność w świetle art. 471 k.c. z uwagi na nienależyte wykonanie zobowiązania, a to wobec nieważności zawartej umowy kredytowej.

Wobec uznania za bezzasadne roszczeń powodów w świetle treści art. 411 pkt 2 k.c. bezprzedmiotowym było odnoszenie się do zarzutu przedawnienia roszczeń powodów. W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, w myśl którego bieg przedawnienia roszczeń wynikających z zobowiązań, które nie określają terminu wymagalności świadczenia, a termin ten nie wynika z treści czynności prawnej czy przepisu prawa, rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony wezwał dłużnika do spełnienia świadczenia w najwcześniej możliwym terminie (por. wyroki SN z dnia 24.04.2003 r., sygn. akt I CKN 316/01, z dnia 8.07.2010 r., sygn. akt II CSK 126/10 oraz uchwałę z dnia 5 listopada 2014 r., sygn. akt III CZP 76/14). W tym stanie rzeczy nie sposób jest uznać, iż świadczenia powodów uległy przedawnieniu.

Mając na uwadze to, że roszczenie powodów Sąd ocenił odmiennie od powszechnie przyjętej w medialnej opinii konieczności zwrotu przez Banki wszelkich świadczeń uiszczonych na jego rzecz Sąd na podstawie art. 102 k.p.c.

odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu. Obciążenie powodów kosztami procesu w sytuacji nieważności zobowiązania łączącego ich z pozwanym byłoby w ocenie Sądu rażąco niesprawiedliwie.

Z tych wszystkich przyczyn orzeczono jak w sentencji wyroku.

(...)

(...)

(...)